

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wszystk. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela 17 września.

Infons. Rzym.-kat.: Dziś: A. 14 po Św. Lamb. —
Jutro: Tomasza z Wil. — Gr. kat.: Dziś: 4. N. 13 po
Szosz. Hł. 4. — Jutro: Zacharya. — Słow. Drogostawa. —
Jutro: Dobrowita.

Wschód słońca 5:46, zachód 6:02.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*,
9:11, 3:26*, 7:11, 11:56, 1:21*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do
Podwoleczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemysła-
Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czernio-
wiec 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16*,
11:16, 3:27*; do Kołomyj: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ła-
woczno: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31;
do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14
maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny),
2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06;
do Bełzca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do
10 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34;
do Szczerca: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta);
do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). —
Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wie-
czór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9-1, nado we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2,
w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego
2) wtorki, srody, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-
czonki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ru-
skich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wto-
rki, srody, piątki, soboty 9-12 3-6.

Biblioteka Uniwersytecka zamknięta na czas ferii.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana
(46 razy premiiowane) od 17 września do 23 września do
widzenia „Wspaniała podróż w okolice jeziora Garda i
zwiedzenia pobojowiska z r. 1859 i 1866 r. koło Rerecto
Solferino.

Wystawy czasowe. Wystawa roślin egzotycznych
w ogrodzie botanicznym codziennie od 8-12 i od 2-6,
w święta tylko od 8-12. — Wystawa prac uczniów ręk-
dzielniczych w pałacu Sztuki na placu powystawowym, co-
dziennie.

Wieczorki i zabawy: Zabawa taneczna o 7 w.
w „Gwieździe”

Uroczystość otwarcia wystawy prac uczniów ręk-
dzielniczych o g. 11 rano w Pałacu Sztuki na placu powy-
stawowym.

Teatr. Dziś (wznowienie) po raz pierwszy „Wicek
i Wacek”, komedia w czterech aktach Zygmunta Przybyl-
skiego. — Jutro: „Madame Sherry”, operetka w 3 aktach.

Udział Królestwa

w Dumie państwowej.

Sprawa ordynacji wyborczej dla Królestwa Pol-
skiego ma tak doniosłe znaczenie narodowe, że należy
zawczasu z nią się zaznajamiać. W tym celu podajemy
dzisiaj uwagi redaktora „Gazety Polskiej”, zrobione na
zasadzie tych szczupłych informacji, jakie o wynikach
komisyi hr. Sołskiego już doszły.

Zatwierdzony przez komisję projekt wymaga teraz
tylko odpowiedniej sankcyi prawodawczej, która ma
być udzielona w czasie bardzo niedługim; żeby mógł
być jeszcze w czemkolwiek zmieniony, jest nieprawdo-
podobnem.

Jednocześnie z wiadomością o zatwierdzeniu pro-
jektu ordynacji wyborczej dla Królestwa, przysłył do-
kładniejsze informacye o jej treści.

Nie są one jeszcze i teraz wyczerpujące; niemniej
to, czegośmy się dowiedzieli, daje pojęcie o wielu wa-
żnych szczegółach przyszłej procedury wyborczej. Prze-
dewszystkiem mamy już wiarogodną liczbę posłów.

Będzie ich ogółem z Królestwa 27. W stosunku
do ludności, która obecnie wynosi przeszło 10 milionów,
wypadnie jeden poseł na 370 do 400 tysięcy mieszkań-
ców. I w tem projekt ordynacji wyborczej dla gubernii
Królestwa różni się od ustawy dla gubernii Cesarstwa.

Natomiast w innych punktach, pomimo różnic pra-
wnych i społecznych między naszym krajem i guberniami
wewnętrznymi, starano się o ile można ordynacyę
dla Królestwa upodobnić do ordynacji wyborczej dla
Cesarstwa. Więc, choć prawnie nie istnieją u nas stany,
wybory będą miały charakter stanowy. Najbardziej uwi-
docznia się to w stosunku do włościan, którzy mają za-
strzeżone nietylko osobne wybieranie, ale osobnego
z pośród siebie dla każdej gubernii posta. Osobno też
będą wybierali swoich wyborców ziemianie i mieszcz-
anie, tutaj wszakże podział stanowy jest mniej wyraźnym,
bo w grupie ziemian uprawnia do wyborów nie pocho-
dzenie szlacheckie, lecz posiadanie. Tak samo posiada-
nie lub cenzus podatkowy, a nie pochodzenie mieszcz-
skie dają prawa wyborcze w grupie miejskiej.

Otóż biorąc pod uwagę to, w czem projekt usta-
wy wyborczej dla Królestwa jest podobny do ordynacji
dla Cesarstwa, i to, w czem się od niego różni, można
powiedzieć, że kto wie, czy nie byłoby lepiej, żeby sto-
sunek był tutaj wprost odwrotny. Chętnie widzieliby-
śmy, żeby dla naszego kraju przyjęta była taka sama
norma liczby posłów, jak w Cesarstwie. Z drugiej strony
i to byłoby chętnie widziane, żeby wobec istniejących
już w kraju naszymi wszechstanowych wyborów w gmi-
nie, wybory do Dumy zachowały także charakter wszech-
stanowy. Jedno i drugie byłoby z wielu względów le-
pszem.

Naprzód, co do liczby posłów, byłoby lepszem
wybieranie według normy 250 tysięcy dlatego, że w ta-

kim razie wybieralibyśmy ich większą liczbę. 27 po-
słów jest to o 3 mniej, niż potrzeba do stawiania wnio-
sków prawodawczych lub interpelacyi. Oczywiście ogra-
niczenie liczby posłów z Królestwa do cyfry mniejszej
od 30 nie mogło mieć i nie miało na celu zamknięcia
tym posiom drogi do wniosków i interpelacyi. Dodat-
kowe trzy podpisy zawsze oni sobie w razie potrzeby
znajdą. Nie mogło też ograniczenie to wyprzedzić chęci
ograniczenia wpływu reprezentacyi polskiej w Dumie, bo
wpływ ten będzie zależał nietylko od liczby, ale także
od wielu innych czynników.

Przy większej liczbie wprowadzalibyśmy tam wię-
cej sił umysłowych. Że byłoby to ważne dla nas, nie
potrzeba dowodzić. Że mogłoby to być wogóle uży-
teczne dla prawodawczych prac dumy, także nie wydaje
się nieprawdopodobnem. Tem bardziej zaś możnaby
sobie tego życzyć, że skoro w liczbie 27 posłów ma
być obowiązkowo 10 włościan, to jesteśmy pewni, że
ci włościanie będą dobrymi obywatelami kraju, ale nie
będą ludźmi z wyższem prawno-politycznem wykształ-
ceniem. Będą oni głosowali według najlepszego rozu-
mienia dobra kraju, lecz nie będą do siły umysłowe do
prac ustawodawczych.

Kurya włościańska wybiera osobno, i wybiera ko-
niecznie z pośród włościan.

Aczkolwiek jesteśmy w zasadzie przeciwnikami
wyborów stanowych, zwłaszcza u nas, gdzie niema
stanów, niemniej, stojąc na gruncie realnym, nie może-
my nie powiedzieć, że te obowiązkowe wybory wło-
ściańskie mają obok złych i dobre strony.

Ziem jest w nich to, że właściwie ograniczają one
prawo wyborcze włościan. Wobec tak ułożonej ordyna-
cyi, włościanie nie zawsze będą mogli wybrać tę osobę,
o jakiej mają przekonanie, że reprezentowałaby ich i bro-
niłaby ich interesów z największą znajomością rzeczy,
z największą bezinteresownością i poświęceniem. Muszą
wybrać koniecznie włościanina, choćby osoba, do której
mają zaufanie, nie była włościaninem, i choćby w po-
śród siebie, co się może zdarzyć, nie widzieli odpowie-
dniego kandydata do godności poselskiej. To oczywiście
krępuje swobodę ich wyboru.

Z drugiej strony jednak obowiązkowe wybory
włościańskie tworzą dla tej kategorii obywateli jakby
obowiązkową szkołę życia politycznego. W tej szkole
włościanin może prędzej będzie dojrzewał. Może prędzej
będzie podnosił swój poziom uświadomienia obywatel-
skiego. Może będzie miał dodatkową podnieję do tego,
żeby się interesować życiem publicznem, a oprócz tego,
żeby się kształcić. Słowem, mogą stąd wyrósnąć jak
najzdrowsze dla kraju owoce. Wyodrębnienie kuryi wło-
ściańskiej nie przecina łączności wszystkich obywateli
tego kraju. Wspólność interesów istnieje po za ramkami
specyalnych przepisów i praca myśli publicznej nie zna
granic stanowych.

Choć więc wybory włościańskie obniżają na razie

BOSY OBYWATEL.

(Ciąg dalszy).

— Mam pieniądze, całe trzy ruble, a za pół dnia
dzisiejszego otrzymam jeszcze czterdzieści kopiejek. Uwa-
żasz, jaki to wielki kapitał. Chodź zatem z nami, mie-
szkamy stąd niedaleko w baraku, lecz w bliskości
góry... jest to co prawda dół, jaskinia, ale wygodna.
Mieszkamy po dwóch, mój przyjaciel jest jednak chory,
chwycił go febra. Poczekaj tu na mnie, ja tymczasem
pójdę do przedsiębiorcy i wrócę niestety.

Powstał szybko i wyszedł, robotnicy chwycili
znowu sznury, zabierając się do roboty. Usiadłem na
kamieniu, przyglądając się ruchowi pracujących, jaki
około mnie zapanował, niemniej też ciekawiła mnie po-
wierzchnia morza barwy niebieskavo-zielonej.

Wysoka postać Konowałowa, przesuwanego się
pośród gromady robotników, między kupami kamieni,
sterkami drzewa i wozami, powoli niknęła i znikła. Szedł,
poruszając ramionami, ubrany był w niebieską bluzę
z dretlichu, miał na sobie z grubego płótna spodnie i pod-
kute buty. Na jego głowie żył się włos w kształcie
jakby korony. Czasami się ogładał i dawał mi znaki
ręką. Był on zupełnie innym niż pierwiej człowiekiem,
żywy, spokojny, pewny siebie, wesołego usposobienia
i krzepki. Wszędzie dokola niego pracowali robotnicy,
ci układali kamienie, tamci je robili młotami lub prze-
żyzniali na połowę, wozy puszczali przeraźliwie pod na-

łożonym ciężarem, wznosiły się olbrzymie tumany kurzu
i pyłu, coś padało z trzaskiem, to znowu ludzie głośno
krzyczeli, wymyślali, przywoływali się, śpiewali, ale ten
śpiew był monotony i bardzo smutny.

Z pośrodku tego wszystkiego, przedstawiała się
oczom piękna postać mojego przyjaciela, który szedł
pewnym krokiem i ciągle schodził z drogi, dając przej-
ście wolne to ludziom, to usuwając się przed wózkami.

Może w dwie godziny po naszym spotkaniu się,
leżeliśmy na posłaniu w mieszkaniu Konowałowa, które
on uważał za tak bardzo wygodne. Rzeczywiście jaski-
nia była bardzo obszerna, był to rodzaj kwadratowego
otworu, wyciętego ze skały, stanowiący gatunek niszy,
w której wybornie mogło się pomieścić czterech ludzi.
Ale była zaledwie niska, a nad wejściem zwieszała się
wielka gromada kamieni, tak że chcąc do niej wejść,
trzeba było nachylać się i wsuwać na czworakach, to
jest pełzać na rękach i nogach. Głębokość jej wynosiła
blisko trzy metry, nie można było podnosić w górę
głowy, bo to narażało na niebezpieczeństwo zaważenia
się dachu i na zasypanie spadłami kamieniami.

My tak się urządziliśmy, że wsunęliśmy w ten
otwór, stanowiący wejście, nogi i cały korpus, gdy tym-
czasem nasze głowy znajdowały się na zewnątrz otworu,
wystawione na działanie powietrza. Gdyby zatem spadła
część masy kamienistej, mogłaby jedynie rozmiądzyc
nam głowy.

Chory bosonogi wypełznął całkowicie z tej nory na
słońce i ułożył się na ziemi o dwa kroki od nas, tak,
że doskonale słyszeliśmy, jak mu szczękały zęby podczas
ataku febrycznego.

Był to wysoki, niezmiernie chudy małorosyjanin
z Poltawy, a być może nawet z Kijowa, bo tego nie
umiał dobrze oznaczyć.

— Człowiek tak długo żyje na tym świecie, że
obojętnem dla niego, gdy nawet zapomni, gdzie się ro-
dził. Alboż to nie wszystko jedno, gdzie się pierwsze
ujrzało światło. Przyjdzie na świat to wielkie dla czło-
wieka nieszczęście, dla tego wszystko dlań obojętne —
mówił z pewnemi przerwami.

Tarzał się w rozmaite strony po ziemi i starał się
o ile na to pozwalało jego ubranie, otulić się wytar-
tym, podszarzanym surdudem. Składały go same gałgany
i strzępy. Ponieważ mu się nie udawało, kłał na czem
świat stoi i na nowo wyciągał na siebie ów łachman,
żeby się nieco ogrzać. Miał małe, czarne oczy, które
nieustannie mrużył, jakby usiłował coś lepiej zobaczyć.

Słońce strasznie dogrzewało a Konowałow z swo-
jej wojskowej sukmany, czyli inaczej mówiąc z wojsko-
wego płaszczka, z szynelu, zrobił gatunek parasola, który
nad wejściem rozpostarł. Było jednak parno. Z daleka
dolatywał nas hałas i gwar robotników, pracujących
w zatoce morskiej, których jednak wcale nie widzieliśmy.
Na prawo od nas leżało miasto, z wielkimi domami
budowanymi z kamienia, po lewej ręce mieliśmy inny
widok na morze, przed naszym zaś wzrokiem rozpoście-
rała się szeroka, prawie niedojrzana wzrokiem płaszczy-
zna, na której różne barwy zlewały się w jakąś pstra
mieszanię.

Konowałow, patrząc na to, uśmiechnął się, mówiąc
do mnie:

— Skoro słońce zajdzie, zapalimy ogień i zgotu-
jemy herbatę, mamy chleb i mięso. A możebyś tymcza-
sem zechciał skosztować cukrowego melona.

poziom energii umysłowej naszej reprezentacji, może za to przyczynią się do podniesienia w przyszłości poziomu wyrobienia politycznego naszego włościństwa i to byłoby kompensatą za chwilowe ograniczenie włościń w swobodzie wyboru reprezentantów aż do czasu, kiedy w duchu ujawnionych potrzeb ulegną modyfikacyom i ordynacye wyborcze.

Tego wniosku, do którego doszedł autor artykułu, komisya hr. Solskiego nie oczekiwała, ale wniosek jest słuszny, chociaż trudno nie widzieć, że jest robiony z naciskiem dla pokazania dobrej miny. W każdym razie spokój, z jakim opinia w Królestwie patrzy w przyszłość, zasługuje na uwagę, świadczy on bowiem o istnieniu poczucia sił narodowych, zwłaszcza o istnieniu duchowej łączności z ludem.

Z Królestwa Polskiego i Rosyi.

Zaprzeczenie.

Warszawa (TBK.). Ks. Lubomirski bawi w Warszawie i nie wyjeżdżał wcale do Petersburga.

Za polskie napisy.

Wilno (Tel. wł.) Z rozporządzenia władzy pozdejmowano polskie szyldy, wywieszane niedawno nad niektórymi sklepami. Właściciele skazani zostali na kary pieniężne.

Zamach na ks. Napoleona.

Berlin (Tel. wł.) Na księcia Napoleona Bonapartego dokonano zamachu w chwili, kiedy miał się udać do Carskiego Sioła na pożegnalną audyencyę. Zamach się nie udał. Sprawca uszedł.

(Ks. Bonaparte, jak wiadomo, mianowany został niedawno namiestnikiem Kaukazu. — Przyp. Red.)

Na budowę nowej floty.

Petersburg (Tel. wł.) Rada koronna uchwaliła 200 milionów na wybudowanie nowej floty.

Reorganizacja ministerstw.

Warszawa (Tel. pryw.) „Kuryer Warszawski” donosi, że ostatecznie postanowiono utworzenie ministerium handlu i przemysłu. Ministrem ma zostać wiceminister skarbu Timirazjew.

O przewóz jeńców rosyjskich.

Londyn (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że cesarz Wilhelm II. i ks. Henryk pruski telegrafowali do w. ks. Michała Aleksandrowicza, brata cara Mikołaja II., ażeby wstawił się za kompaniami żeglugi parowej linii „Hamburg-Ameryka” i „Bremer Lloyd”, aby te dwie kompanie dostały przewóz jeńców rosyjskich z Japonii do Rosyi. Ta prośba cesarza i jego brata wywołała niezmiernie oburzenie w kołach petersburskich, gdyż z tej prośby wynikałoby, że marynarka handlowa rosyjska nie jest w stanie podjąć takiego zadania, jak przewiezienie jeńców rosyjskich z Japonii do Rosyi.

Sprawa tajemniczego okrętu.

Kopengaga (TBK.) Siostra zabójcy gen. gubernatora Helsingforsu Bobrikowa, Schaumanna, zaprzecza w dziennikach, jakoby brat jej był kapitanem okrętu „John Grafton”, który wyleciał w powietrze koło Jakobstadu.

Rewolucya na Kaukazie.

Londyn (Tel. wł.) W Dagestanie górale mahometańscy chwycili za broń i oświadczyli, że nie uznają władzy rosyjskiej. Napadli też, spalili oraz wycieli ludność w wielu miejscowościach. Tak samo Gruzini masami zrywają się do powstania celem pomśczenia śmierci rodaków, zastrzelonych przez patrole kozackie. Do Odessy przybywają codziennie setkami zbiegowie z Baku, Tyflisu i innych miast kaukaskich.

Dymisya ministra.

Tokio. (TBK.) Mikado przyjął dymisję ministra spraw wewnętrznych. Następcą jego mianowany dotychczasowy minister rolnictwa i handlu Kojura.

Cholera.

Ryga (TBK.) Z powodu wybuchu cholery, zarządzone tu wszelkie środki ostrożności.

Królewiec (TBK.) Koło miejscowości Warnikeim zmarła wczoraj po krótkiej słabości pewna osoba wśród podejrzanych objawów. Później stwierdzono jako przyczynę śmierci cholere.

Szweryn (TBK.) Pomocnik rzeźnicki w Szwerynie-Bredow, zachorował wczoraj i zmarł wśród podejrzanych objawów. Wnętrznosci jego odesłano do badania bakteriologicznego, a wdowę i dzieci oddano pod obserwacyę lekarską w szpitalu cholerycznym.

Berlin. (TBK.) „Staatsanzeiger” donosi, iż dotychczas zachorowało w Prusiech na cholere 190 osób, a 69 zmarło.

Sytuacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Br. Gautsch zaprosił przedstawicieli wszystkich stronnictw na konferencyę, która ma się odbyć na początku przyszłego tygodnia. Z prezesem ministrów konferował wczoraj hr. Wodzicki.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybywa do Wiednia, celem otrzymania posłuchania u cesarza dymisyonowany prezes gabinetu węgierskiego, br. Fejervary. Cały dzień dzisiejszy spędzi on w Wiedniu. Po południu odbędzie konferencyę z hr. Goluchowskim i br. Gautschem.

Wiedeń (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.” dowiadyuje się z kół politycznych, że niema wielkiej nadziei, aby spór pomiędzy koroną a koalicją węgierską, zakończył się szybko pomyslnym kompromisem, a to dlatego, że koalicja jest wprawdzie gotowa odstąpić na razie od wprowadzenia w praktykę komendy węgierskiej w pulkach węgierskich, ale żąda w zamian formalnego, zasadniczego uznania praw parlamentu węgierskiego co do organizacyi pulków węgierskich armii wspólnej.

Budapeszt (Tel. wł.) Dziennik opozycyjny „Magyar Hirnap”, ogłasza z rzekomo jak najbardziej autentycznego źródła, że prof. dr. Stein, profesor uniwersytetu w Zurychu, znany socyolog, rodowity Węgier, przybył przed niedawnym czasem do Wiednia i poprosił o posłuchanie hr. Goluchowskiego. Na tem posłuchaniu przedstawił on hr. Goluchowskiemu plan zawarcia kompromisu pomiędzy koalicją węgierską a koroną. Hr. Goluchowski w zasadzie zgodził się na ten plan i oświadczył, że w razie, jeżeli koalicja na ów plan przystanie, on w takim razie przedłoży ów projekt monarsze.

Prof. Stein udał się do Budapesztu, gdzie koalicja na jego plan się zgodziła, lecz korona projekt w zupełności odrzuciła.

Broszura Zaysiga.

Budapeszt. (TBK.) Jedna z korespondencyj lokalnych donosi, że sędzia śledczy wezwał na poniedziałek br. Fejervary'ego i br. Banffy'ego celem przesłuchania ich w sprawie broszury Zaysiga.

Sprawa propinacyjna i życzliwość rządu.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas” dowiadyuje się ze źródła najkompetentniejszego, że uregulowanie sprawy propinacyi nastąpiło na podstawie kombinacyi opłat szynkarskich i krajowych od piwa, z bardzo wybitnym rezultatem finansowym, zapewniającym krajowi bardzo znaczny i pewny przyrost dochodów. „Czas” podnosi, iż wszyscy spełnili swój obowiązek, tak marszałek krajowy, jak namiestnik i wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Korytowski. Dygnitarze ci, zaznacza dalej „Czas”, spotkali się z wielką życzliwością ze strony prezydenta gabinetu br. Gautscha, a życzliwość ta nie pozostanie bez wpływu na dalsze stosunki między gabinetem a naszą reprezentacyą w Wiedniu. Również wielką życzliwość okazał dla naszego kraju, minister skarbu dr. Kosel.

Nowy prezydent Ślązka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiadyuję się, że w dniu dzisiejszym „Wiener Zeitung” ogłosi nominacyę radcy dworu przy Trybunale administracyjnym br. Heinolda-Udyńskiego na prezydenta rządu krajowego na Ślązku.

Pan radca Marenzeller.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiadyuję się z pewnego źródła, że dotychczasowy kierownik rządu krajowego na Ślązku, radca dworu Marenzeller zostanie powołany do Wiednia na stanowisko wiceprezesa Rady szkolnej krajowej Nizszej Austrii. To stanowisko zajmował jeszcze przed paru dniami dzisiejszy kierownik ministerstwa oświaty br. Bienerth.

Bursa polska w Cieszynie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.” dowiadyuje się z Cieszyna, że do bursy polskiej w Cieszynie przyjeżdżają już 47 uczniów, uczęszczających do gimnazjum polskiego i do seminaryum polskiego nauczycielskiego w Cieszynie. Wszyscy wychowankowie bursy pochodzą ze Ślązka austriackiego.

Przejechanie członka Izby panów.

Wiedeń. (TBK.) Na członka Izby panów Proskowetza, przechodzącego przez ulicę, najechała dorożka i przewróciła go na ziemię. Proskowetz odniósł lekkie obrażenia na skroni i oku, stan jego zdrowia nie daje jednak powodu do obaw.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś w niedzielę, popoł. odbędzie się wielkie zgromadzenie kongregacyi kupieckich i kupców krakowskich w sprawie skrócenia godzin pracy w handlu. Na posiedzeniu delegatów kupców i pomocników handlowych, odbytem przed kilku dniami, zgodziły się obie strony na szczególne postanowienia, które będą przedłożone dzisiejszemu zgromadzeniu. Handle podzielono na 3 kategorie: kolonialne, kolonialno-sniadankowe i wszystkie inne. Kolonialne mają być otwierane o 7 rano, zamykane o 9 wieczorem; w południe godzina wypoczynku dla pomocników. W handlach sniadankowych w dniu powszednim praca trwać może 14 godzin z godzina wypoczynku w południe, a wszystkie inne handle mają być otwierane o wpół do 8 a zamykane o 8 wieczorem, również z godziną wypoczynku w południe.

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy.

Wiedeń. (TBK.) Aresztowani za fałszowanie 50-koronowych banknotów, według zeznań, złożonych na policji, mają rzekomo być: Chaim Schwalb, kupiec z Sambora i Luiza Klugmann ze Sodomira na Węgrzech.

Napad na kuryerów.

Tanger. (TBK.) Kuryerzy: niemiecki, francuski i angielski zostali na drodze do Fezu napadnięci i obrabowani.

Sprzysiężenie ormiańskie.

Konstantynopol. (TBK.) W Magnezyi, w wilajecie smyrneńskim, gdzie znaleziono 34 klgr. dynamitu i aresztowano 20 osób, obecnie aresztowano także kierownika sprzysiężenia Ormianina, Delimarowica.

Spór skandynawski.

Karlsztad. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu delegatów szwedzkich i norweskich, które rozpoczęło się o godz. 11 przed południem, delegacji norwe-

scy przybyli po raz pierwszy w towarzystwie doradców wojskowych. O godz. pół do 2-giej obrady przerwano do godz. 3 popołudniu.

Rokosz telefonistek.

Paryż. (TBK.) Na głównym urzędzie telegraficznym przyszło wczoraj do formalnego rokoshu telefonistek przeciw kierownicze. Jedna z telefonistek strzeliła nawet z rewolweru, ale nie trafiła nikogo.

O rozwody.

Bregencya. (TBK.) Wiece miast niemieckich uchwalili wezwać rząd do przedłożenia ustawy o możliwości rozwiązania małżeństw katolickich.

Starcie się okrętów.

Chrystyania. (TBK.) Koło Schönsberg nastąpiło zderzenie się okrętu, przewożącego miny z torpedowcem. Kapitan i dwóch żołnierzy zginęło.

Trzęsienie ziemi.

Insbruk. (TBK.) Wczoraj o godz. 4 m. 3 i 4 m. 37 popołudniu, dało się czuć w górach arulańskich dwukrotnie silna detonacya podziemna, która trwała kilka sekund.

Wiedeń. (TBK.) Kierownik starostwa w Cieszynie Karol Donnerschmid Dobrowsky mianowany radcą dworu przy rządzie krajowym w Opawie.

Bukareszt. (TBK.) Rząd postanowił przedłużyć zakaz wywozu kukurudzy.

Wiadomości bieżące.

Spastrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 16 września b.r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (z 200)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	734.4	13.3	NNW ₂			
2 popoł.	734.8	15.3	NW ₁	0.0	16.6	12.2
9 wiecz.	734.0	12.6	NNW ₂			

Uwaga: Pochmurno, w wieczór deszcz z małym grzmiotem i błyskawicą.

Prognoza na dziś: Pochmurno, opady.

— **Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszego oficyała kancelaryjnego Feliksa Robaczowskiego w Tarnowie prowadzącym księgi gruntowe w Tarnowie.

— **Wiadomości kościelne.** Diecezyja przemyska ob. łącz.: Roczny urlop i stypendyum od ministerstwa wyznań i oświaty w kwocie 2000 kor. na podróż naukową otrzymał ks. dr. Władysław Kochowski, profesor seminaryum duchownego. — Ks. dr. Wojciech Tomaka, kapelan biskupi, został mianowany prefektem i zastępcą profesora prawa kanonicznego w seminaryum duchownem i supletem katechety w gimnazjum na Zasaniu. — Ks. dr. Eugeniusz Żukowski, prefekt seminaryum duchownego, został mianowany zastępcą profesora historii kościelnej w tymże seminaryum. — Ks. dr. Teofil Chciuk został mianowany kapelanem biskupim.

— **Pożar rafinerii w Drohobyczu.** Odnośnie do wzmianki w korespondencyi z Drohobycza, umieszczonej w nrze 430 naszego pisma z dnia 15 bm. o trudnościach, czynionych przez towarzystwo ubezpieczeniowe w sprawie likwidacyi rafinerii, informują nas, że towarzystwem tem nie jest Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, lecz jedno z towarzystw, mających siedzibę swoją w Wiedniu.

— **Powtórne walne zgromadzenie Tow. I gal. fabryki gotowej odzieży w Lwowie** odbędzie się w środę dnia 20 bm. o g. 8 w. w lokalu Izby rękodzielniczej. Pierwsze, jak wiadomo, nie doszło do skutku z braku kompletu.

— **Sokół II we Lwowie.** Wydział pols. Tow. gimn. Sokół II we Lwowie zawiadamia członków swoich i podaje do publicznej wiadomości, że ćwiczenia będą odbywały się wieczorem w poniedziałki, środy i piątki a to: Dla uczniów od 6 — 7, dla pań i dziewcząt od 7 — 8, dla panów od pół do 9 do pół do 10, przy czem wydział nadmienia, że członkowie są uwolnieni od opłat za ćwiczenia, uczniowie i dziewczęta, dzieci członków płacą miesięcznie 1 kor., zaś dzieci nieczłonków 1 kor. 60 hal. Młodzieży świeżo wstępującej w mury uniwersytetu i politechniki komunikuje wydział uchwałę, zniżającą jej wkładkę kwartalną z 2 koron na 1 koronę. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Tow. w poniedziałki, środy i piątki między 8—9 wieczorem w szkole im. Konarskiego.

— **Strajk rzeźników.** Wylazło szydło z worka. Ze wybuch strajku rzeźników był z góry przygotowany, to od pierwszej chwili nie ulegało najmniejszej wątpliwości, dowodu jednak i to niezbitego dostarczyli majstrowie sami wczoraj.

Mianowicie o 2 popoł. odbywało się w rzeźni miejskiej zgromadzenie majstrów, a równocześnie na blokach obradowała czeladź. Podczas obrad zawezwano delegatów robotników, którym dwaj majstrowie oświadczyli, że dla robotników są przygotowane dwie beczki piwa i ofiarowali im na cele strajku 1000 koron, aby robotnicy dalej strajkowali. Propozycyę tę delegaci robotników z oburzeniem odrzucili. Finta nie udała się, a pp. majstrowi sami zdemaskowali się.

Taktyka majstrów wymagała obecnie strajku. Ale rzeźnictwo należy do zawodów, których zaniechać nie wolno bez poprzedniego trzymiesięcznego zawiadomienia władzy pod groźbą grzywny i odebrania koncesyi. Aby zatem wynaleźć jakiś powód, majstrowie sprowokowali robotników do strajku.

Zajęcie to otworzyło robotnikom oczy i wywołało wśród nich ogromne oburzenie.

Już chyba obecnie nie będą mieli pp. majstrowie czła robić z siebie ofiar i tłumaczyć się, że zastrajkowali z konieczności, ani też winy podwyżki cen zwałać na robotników i ewentualne spełnienie ich postulatów.

Na żądania robotników zgodziło się wczoraj trzech majstrów, a mianowicie dwaj najwięksi rzeźnicy Mokrzycki i Barszczewski i jeden z największych masarzy koszerskich Finkelstein. Wszyscy trzej podpisali wczoraj w rzeźni ugodę z robotnikami, którzy natychmiast powrócili do pracy.

Wieczorem o godz. 7 odbyło się w sali stow. metalowców w pasażu Mikolascha zgromadzenie robotników rzeźniczych, na którym omawiano sytuację strajkową. W rezultacie zgromadzenie postanowiło wstrzymać się z rozpoczęciem pracy u tych majstrów, którzy podpisali ugodę do poniedziałku i czekać na wynik rokowań z innymi majstrami. Rokowania te rozpoczęły się dzisiaj rano.

Wśród robotników krążą pogłoski, że majstrowie po załagodzeniu strajku, zamierzają zmniejszyć liczbę zatrudnionych przez siebie czeladników. Robotnicy są na tę ewentualność przygotowani i zamierzają w takim razie potwierdzać własne jatkki udziałowe, licząc również, że znaczna ich liczba znajdzie zatrudnienie w jatkach miejskich.

Odnosnie do żądań robotników zaznaczyć trzeba, że obecne płace wahają się pomiędzy 70 a 100 koron miesięcznie i tylko wyjątkowo dochodzi czeladź do wyższych plac. Robotnicy masarscy są gorzej płatni, płaca u nich schodzi nawet do 24 k. miesięcznie. Kwalifikację przy podwyższeniu płacy i o zdolności czeladnika stanowi to, o ile robotnik potrafi iść na rękę majstrowi, to znaczy, o ile lepiej potrafi powsadzać publiczności dokładki z kości, lub też z gorszych części mięsa.

Trudno zrozumieć, w jaki sposób pogodzą strajk ze swymi obowiązkami wielcy rzeźnicy, mający duże dostawy zakontraktowane. Jest ich 12. A mianowicie dostawy dla wojska mają Antoni Mokrzycki, Tomasz Barszczewski, Michał Jan i Józef Demetrowie i Jakób Katz, ponadto z wymienionych Barszczewski jest dostawcą szpitala powszechnego i kliniki, Stanisław Mostawka szpitala kolejowego, a Jan Demeter Zakładu Sierot. Dostawcą magistratu i policji jest Franciszek Żytny, Zakładu Kulparkowskiego Drescher, Rubinstein i Meier, Zakładu karnego i więzień śledczego i powiatowego Kienzler, a szpitala izraelskiego Feld.

Deputacja, złożona z dwóch czeladników, udała się wczoraj w południe do zastępcy komenderującego flm. Ströhera — prosząc go, aby wycofał wojsko z jatek. Z komendy korpusnej jednak odesłano deputację do komendy miejscowej, która odmówiła żądaniu czeladników, w przeciwnym bowiem razie musiałaby wojskowość bić bydło we własnym zarządzie lub sprowadzać mięso, co byłoby połączone ze znaczną szkodą dla naszych rzeźników.

Nagły zgon. Dnia wczorajszego o g. 7 rano zmarł nagle wskutek wybuchu krwi dr. Maryan Dawidowski, radca Dyrekcji poczt.

Urzędnik nader zdolny i rokujący świetne nadzieje, zdołał pomimo młodego wieku, lat 41, zdobyć sobie ogólną sympatię kolegów i podwładnych, umiał godzić obowiązki służbowe z obowiązkami człowieka.

To też ogólny żal i współczucie towarzyszą do grobu łzom zrozpaczonej rodziny.

Zabłąkane dziecko. Z ul. Kazimierzowskiej przystawiono na inspekcję policji 5 letniego chłopaka, który błąkał się po ulicy bez opieki. Chłopak podał, że nazywa się Jan Swenarski i że go siostra jego Olesia posłała do miasta po kartofle. Wobec tego, że nie można było znaleźć jego mieszkania, nie jest bowiem w policji meldowany, oddano go w opiekę komisaryatowi dzielnicy II. Chłopak był bosy i bez kapelusza, ubrany w popielate ubranie i miał z sobą próżny kosz i 2 gr.

Kronika policijna. Z budowy przy Starym Rynku skradziono ubiegłej nocy na szkodę kamieniarza Jędrzeja Banacha kilka sztuk narzędzi wartości około 14 kor.— Andruchowi Kozłowskiemu, rolnikowi z łłowa, skradziono ubiegłej nocy, gdy zasnął na podwórzu realności przy ul. Żółkiewskiej 35, z kieszeni nikłowy zegarek, tudzież dużą czerwona chustkę wartości 24 k. — O znęcanie się nad końmi oskarżono wóźnicę z cegielni Ch. Sprechera, który, gdy konie ciężaru pod górę uciągnąć nie mogły, katował je w niemilosierny sposób. Konie były strasznie wynędzniałe i wychudzone. — Na ul. Gródeckiej pobili się dwaj czeladnicy piekarscy Edward Muszyński i Jan Czerwiec, przyczem Czerwiec został tak pobity szklanką w głowę, że musiano go odstawić na stację ratunkową celem opatrzenia. Bójka wywołała olbrzymie zbiegowisko. — Około g. 11 rano spostrzegł wczoraj policjant na ulicy Kaleczej leżącego na bruku w stanie bezprzytomnym pokrwawionego mężczyznę. Wezwane pogotowie zaopatrzyło poranionego, który następnie podał, że nazywa się Jan Moczula, jest robotnikiem, w podpitym stanie siadł na poręczu, odgradzającej wyniosłość ulicy Gołębiej od Kaleczej i straciwszy przytomność, spadł na dół.

Docent uniwersytetu dr. Juliusz Mariszler powrócił. Kopernika 3. 8972

Pauliny Lachner Kościeleckiej konces. szkoła muzyczna, przy ulicy Akademickiej l. 24, przyjmuje codziennie wpisy na naukę gry fortepianowej. 8960

Gabryelska (Kraków) najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograję (od 400 kor.), pianino (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — zagotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

Pogorzelnicy Brzeska. Z anonimów nie korzystamy.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.



Duma każdej gospodyni jest dobra kawa.

Kathrenera Kneippowska kawa słodowa

nie powinna w żadnym domu przy przygotowaniu kawy zabraknąć.

Żądać tylko oryginalne paczki z nazwiskiem „KATHREINER“.

Dr. Flora Mira Ogórek

specjalistka chorób kobiecych i wewnętrznych powróciła i ordynuje, jak przedtem ul. Halicka 20 l p. od 3—6 popoł. 8894

Dr. Marcin Brill sekundaryusz szpitala powszechnego przyjmuje w chorobach dróg moczowych, wenerycznych i skórnych od 3—5 popoł. 7285 plac Akademicki l. 4 — Lwów.

Lekarz dentysta P. Schnitzer powrócił i ordynuje pl. Halicki 14. 8965

Dentysta Dr. Józef MESCHEL Lwów, ul. Sykstuska l. 33. — Sztuczne zęby i korony płomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

W atelier dentystycznym Hetmańska 6, Dr. Wiktora Jankowskiego wykonywa się: plombowanie, wyjmowanie zębów w znieczuleniu, wstawianie sztucznych zębów w kauczuku i zioście 3488

Dr. Robert Quest 8623 były asystent kliniki chorób dziecięcych w Wrocławiu osiadł we Lwowie i ordynuje od 3—5 popoł. — plac Bernardyński l. 2. — Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 8772

Dr. Leon Rapp powrócił i jak dawniej ordynuje od 9—12 i od 3—6 ulica Jagiellońska nr. 7. 1 piętro.

Dentysta Dr. Hugo Dattner b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie powrócił i ordynuje ulica Jagiellońska 11a. Płomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki. 8698

Dr. S. Gottlieb otworzył kancelaryę adw. 8802 kacką w Rymanowie.

Nowo otworzony Pensjonat Central w Lovranie (obok Abbazy) poleca się gościom z Galicji na sezon jesienny i zimowy po cenach od 5 koron. Na żądanie prospekty. Porozumienie w języku polskim. 8863

twarde i płynne Sarg glicerynowo-mydło czyni skórę białą i delikatną. Wszędzie do nabycia. 1895

Nie ma odtąd Zatarwienia dzięki mojemu 4010 skład w Wiedniu l. Habsburgergas. HUSS-KUCHEN. 24 szt. k. 5, opłatnie za pobraniem.

Skład we Lwowie: A. Kościcki, „Syrusz“ Trzeciego Maja 12

Serravallo
wino chinowe z żelazem
Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425
Swakwyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.
J Serravallo. Tryest-Barcicia.
W aptekach 1/2 flaszka po 2'60 k. i 1 l. k. 4'80

Źródłem siły dla wszystkich
którzy się czują osłabionymi i wyczerpanymi, dla wszystkich nerwowych i ogołoconych z energii, jest
Sanatogen
Pochlebną opinię wydało mu z górą 2.000 lekarzy wszystk. krajów cywilizowanych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Broszura darmo i opłatnie u Bauera & Cie, Berlin SW. 48. 3304
Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1.

VITA

Naturalna woda mineralna
Najczystsze
Źródło Natronowe
Podług orzeczeń lekarskich posiada wybitną skuteczność leczniczą w zaburzeniach przemiany materji, gościecu, diabetes, nadmiarze kwasów moczowych, cierpieniach pęcherza i nerek, niezbytach organów oddechowych i trawienia.
Skład główny u: Rudolfa Weinreba, król. rumuńskiego nadw. dostawcy, ulica Karola Ludwika 33, Rynek 44. 7074

Cooo?! Tatko pozwolił, bo to są Jacobi'ego Antinikotynowe tużi do papierosów. 3310

Antinicotin
BACZNOŚĆ! Prawdziwe tylko w pudełkach z cygar.

PATENTY
marki ochronne i ochronę modeli we wszystkich krajach wyrabia
M. GELBHAUS 7080
inżynier oraz zaprzysiężony adwokat patentowy w Wiedniu VII., Siebensterngasse 7 (naprz. c. k. Urzędu patentow.)

MERAN Willa „STEFANIA“
pierwszorzędna lecznica fizykalno-dyetetyczna dla ozdowieńców, małokrwistych, nerwowych, reumatyków i sercowych chorych. Piersiowo chorych zakład nie przyjmuje. Wodoleczenie, elektroterapia, masaż, gimnastyka szwedzka, kąpiele słoneczne, elektryczne i z kwasem węglowym, kuracje tuczające, winogrodowe i dyetetyczne — Ceny umiarkowane. — Sezon od 1 września do maja.
Dr. Binder
7848 (Konsultacje także poza zakładem)

Nowo otworzony PENSYONAT „MIGNON“
ul. Kraszewskiego l. 1
wynajmuje pojedyncze pokoje także dziennie, z całym utrzymaniem. — Pokoje urządzone z komfortem. — Ceny umiarkowane. — Wikt domowy sporządzony przez pierwszorzędne siły kucharskie. Wikt w pensjonacie i do domów prywatnych do menażek. 5469

I konc. „Pension Exquisite“
Lwów, ul. Sykstuska 23. II. p. 7522
poleca elegancko urządzone, pokoje elektrycznie oświetlone z całym utrzymaniem po cenach umiarkowanych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 września b. r.

Hotel Imperial. Ks. Fryderyk Lobkowitz z Pragi, hr. Zofia Starzeńska z Krakowa, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, Adam Bogusz z Derewlan, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Władysław Skibniewski z Balic, Marya Rychlewska z Abazy, Eugenia Wilenkowa z Podola, Elias Ellenberg z Drohobycza, Kazimierz Czuwasz z Podola rosyjskiego, Jan Kawerski z Warszawy, baron Karol Puttkammer z Frankfurtu, Laura Pitlińska z Krakowa, Stanisław Horodyski z Krogulca, Albert Wechsler z Wiednia, Emma Świeżawska z Podola rosyjskiego, Stefan Świeżawski z Królestwa Polskiego, Bronisław Rappaport z Drohobycza.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, d. 16 września. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 305 —, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 303 —, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 273 —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 270 —, Pożyczka serbsk. norra. po 100 fr. 4 proc. 104 —, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 26 10, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 474 —, Clary zł. 40, m. k. 156 —, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78 —, Losy m. Krakowa 20 zł. 93 —, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66 —, Ofen 40 zł. 170 —, Palify 40 zł. m. 45 178 —, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54 25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 35 —, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62 —, Salma 214 zł. m. kon. 74 —, Pożyczka salcburska 146 —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 145 75 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 535 —.

Paryż, d. 16 września. Trzy procent. renta 99 60, 29 75.

Berlin, d. 16 września. Banknoty austriackie 85 20, Spirytus — —.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 15 wrześn. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie) Na wczorajszy targ sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 329 sztuk, b) jałowka 82 szt., c) cieląt 122 szt., d) owiec i kóz 50 szt., e) nierogacizny 574 szt. — razem 1157 sztuk.

Woły z paszy po 73 do 84 kor., woły opasowe sztuka po — do — kor. krowy po 63 do 68 k., buhaje po 70 do 78 kor., cielęta po 138—140 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 36 do 50 kor., nierogaciznę tuczną po 144 do 152 kor., nierogaciznę tuczną po — do — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego cieląt nierogacizny 860 sztuk, na eksport bydła rogatego 76 sztuk, nierogacizny 221 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 do 16 września 1905

bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszonica od 7 65 do 7 80, Żyto od 5 75 do 5 95, Jęczmień browarny od 5 75 do 6 15, Jęczmień Pastew. 5 25 do 5 75, Owies 6 25 do 6 45, Hreczka — —

do — —, Kukurudza — — do — — Proso — — do — —, Groch do gotow. 8 10 do 8 90, Groch pastew. 6 60 do 6 80, Soczewica — — do — —, Fasola — — do — —, Bobik 5 75 do 6 10, Wyka 5 90 do 6 10, Koniczyna czerwona 52 50 do 60 —, Koniczyna biała 47 50 do 55 —, Koniczyna szwedzka — — do — —, Tymotka — — do — —, Anyż rosyjski — — do — —, Anyż płaski — — do — —, Rzepak zimowy 11 — do 11 30, Rzepak letni — — do — —, Rzepik zimowy — — do — —, Rzepik letni — — do — —, Lnianka — — do — —, Nasienie lniane 10 10 do 10 40, Nasienie konopne 9 — do 9 25, Chmiel 55 — do 75 —, Konopie — — do — —, Len — — do — —, Wełna — — do — —, Potaż drzewny — — do — —, Potaż słomiany — — do — —, Miód — — do — —, Masło — — do — —, Łój — — do — —, Nafta zwykła 16 — do 17 —, Nafta salonowa 18 — do 19 —, Wosk ziemny — — do — —, Piłtno — — do — —, Skóry surowe — — do — —.

Spirytus — 10.000 Literpercent gotowy, kontyngentowany bez opłaty podatku 37 — do 37 35.

Chmiel. Doniesienie targowe firmy P. Seelenfreunda.

Norymberga, 14 września 1905.

Przywóz beli 2400
Odbyt „ 2000

Cena za 50 kilo	Prima	średni	brak
Galicyjski	—	—	—
Polski z Królestwa	—	—	—
Wotyński	—	40-55	—
Gebirgshopfen	45-60	37-42	30-35
Aischgründer	50-55	37-45	—
Hallertauer	65-70	55-60	—
„ z certyfikatem	70-75	60-65	—
Spalter prima	85-90	—	—
„ secunda	60-70	65-70	—
Kinding	—	—	—
Württemberg	80-85	55-60	40-50
Badeński	75-80	60-65	—
Altmark	—	—	—
Alzacki	45-18	—	—
Styrski	60—	—	—

Dziś znowu przeważnie gorsze gatunki kupowano i nadal są tylko tanie gatunki od 32 do 38 marek żądane.

Tendencja spokojna.

Depesze z targu piennego.

Wiedeń, 17 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 684 25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 799 50, Akcje Anglo banku 319 25, Akcje Unionbanku 506 50, Akcje Länderbanku 450 50, Akcje Bankvereinu 573 50, Akcje Boden credit 1049, Akcje gal. Banku hipotecz. — —, Akcje kolei państwowych 678 50, Akcje kolei południowej 106 — Akcje Tramway A. — —, B. — —, Akcje kolei Elbethal, 453 25, Akcje kolei półn. 5900 —, Akcje kolei czern. 584 —, Akcje Alpiny 539 75, Akcje Rima Muranyi 554 75, Akcje Prag. Tow. żel. 2746 — Akcje Fabryki broni 570 —, Akcje tureckie tytoniowe 379 —, Akcje galic. karpac. Tow. naitowego 899 — Oblig. węg. ind. 96 95, Renta majowa 100 45, Austr. Renta koronowa 160 55 Węg. Renta koronowa 97 20, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99 90, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99 —, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101 35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112 50, 4 proc. listy Banku kraj. 100 —, 4 1/3 proc. listy Banku kraj. 101 90, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. — —, Obligacje propinacyjne 100 —, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99 95, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 99 30, Losy tureckie 146 —, Marki 117 42, Ruble 253 75, Kredyty — —, Alpiny — — Węgier. kred. — —, Unionbank — —, Koleje — —.

Usposobienie: silne. Papiery kolejowe bardziej ożywione i wyższe. Papiery żelazne słabiej.

Berlin, 17 września. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 215 —, Staatsbahny 145 40 Disconto Comandit 196 10, Berlin. Tow. handl. 174 —, Laura 270 50, Bohumery 256 — Kolej połudn. wschodnio-gruska — —, Rubel za gotówkę 216 50, Kolej warsz.-wied. 139 —, Kolej morza śródziemnego — —, Kolej Meridionalna — —, Losy tureckie 139 50, Renta włoska — —, „Harpener“ kopalnia węgla 224 30, Kolej Marienburg-Mławka — —, Konsolidacye 451 — Lombardy 21 90, Kolej Henry 127 50, Niemiecki bank narodowy 133 —, Kanada Preferred 168 75, Akcje żegluga hamburskiej 169 10 Kurs warszawski — —, Huta „Donnersmark“ 272 50.

Frankfurt, d. 17 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa — —, Austr. renta srebrna 101 40 Austr. renta złota 101 80, Austr. akcje kredytowe 214 80, Staatsbahny 145 —, Lombardy 21 90, 4-proc. austr. renta koronowa 100 80.

Tendencja: silna.

Berlin, 17 września. 4 proc. węgierska renta złota — —, węgierska renta koronowa — —, Austr. akcje kredytowe 215 —, Staatsbahny 145 40, Lombardy 21 90, Disconto Comandit 196 10, Ruble 216 50.

Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 16 września. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16 56 do 16 58, Pszenica na maj od — — do — — Pszenica na październik od 15 86 do 15 88, Żyto na kwiecień 1906 r. od 13 54 do 13 56, Żyto na październik od 12 36 do 12 88, Owies na kwiecień 1906 r. od 12 64 do 12 66 Owies na październik od 12 26 do 12 28, Kukurudza na maj 1906 — — do — —, kukurudza na maj od 13 24 do 13 26, kukurudza na sierpień od — — do — —, Rzepak na sierpień od — — do — —.

Pogoda: piękna.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego:

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi

I.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCJE

(Przemówienia pp.: Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawronskiego, Głabińskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Żardeckiego).

— Cena kor. 1 20. —

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kalcza 7

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospo. larstwa. 193

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyłączenie Administracja Słowa Polskiego względnie biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Czas sadzić. wysyłka do miesiąca: Sadzonki szparagów olbrzymich Argentoni, Canover colossal mleczne białe trzyletnie po k. 2 00, jednorożne po kor. 1 75, Maliny remontanty owoc olbrzymi 100 sztuk kor. 4, Konwalie olbrzymie 100 sztuk k. 1 20, Funkie liść jasno-zielony, kwiat biały, pachnący, sztuka 30 hal., Funkie liść ciemno-zielony, kwiat liliowy, sztuka 25 h., Funkie liść z białym brzegiem, żółtawe liście z białą smugą, sztuka 30 h., Funkie srokate, karbowane, sztuka 40 h., Maki śliczne, zimotrwałe, pasowe, sztuka 30 h., Peonie różowe, pachnące, sztuka 40 h., Peonie białe, sztuka 70 h., Peonie pasowe, sztuka 30 h., Truskawki pasowe staropolskie, tuzin 36 h., Truskawki olbrzymie pasowe, tuzin 36 h., Truskawki ananasowe jasne, tuzin 36 h., Poziomki miesięczne pasowe i białe, tuzin 36 hal.

OWOCE kandyzowane, świeże, przewyborne funt 2 kor. **BULION** odznaczony licznymi medalami, parą gotowany, z własnego drobiu, zwierzyny i jarzyn 1 kg. po 10, 12, 15 i 20 kor., najmocniejszy dla chorych.

WODA kolońska, nie różniąc się od prawdziwej, po k. 2 80 ogromne flaszki po 1 50 k. i 75 hal.

KOCE na konie wetniane nie do zniszczenia, sztuka 13 kor. poleca: 361

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Kupujmy wyroby krajowe!

Bazar krajowy

we Lwowie, Hotel Georga

poleca 365

Koce na łóżka i na wózki, oraz na konie para od zł. 5 Sukna na liberye.

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, conceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w. l. 370

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach ad Czortków wysyła w każdej porze roku miód lipcowy prawdziwy w 5 kg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 6 50 k., miód lipcowy, kurac. zaś za cenę 7 kor. Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kasztelański, paniński, królewski i miody owocowe jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomczak, grusznik, winogroniak, porzecznik i t. p. w 5 kg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. (wszystko opłatnie). Cennik, na żądanie bezpl. i franco. 364

Parowa fabryka

biszkoptów i pierników

STANISŁAW GURGUL

w Jarosławiu 363

Morskie oko wykittne pieczywo miodowe wyrobu Jarosławskiej fabryki.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ

— — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie

ulica Krzyżowa 42.

Do nabycia w aptekach. 362 Nr. telefonu 5

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka

Świec woskowych

Fryderyk Schuboth i Sp.

Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe białe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do zapuszczania podłóg. 371

Jedyna krajowa fabryka konserw mięsnych A. Słizyńskiego w Lisku poleca znakomitej jakości konserwy mięsne. Cenniki bezpłatn. i franco. 368

Nigretina czarna lub ciemna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brzozy na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Inhatowicz

Lwów, Sykstuska 1, 2

pl. Maryacki 11, Kraków, Sukiennice 25.

Przemyski, ul. Mickiewicza. 368

L. KOZUB

bandażysta i rękawicznik

w Drohobyczu, Rynek 30

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.